

DRWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży”, „Nasz Przyjaciół” i „Rolnik”

„Droga” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł. Przyjmujemy się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Wydawnictwo „Droga” Sp. z o.o. w Nowemioście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Droga” Nowemiasto-Pomorz.

Rok IX.

Nowemiasto-Pomorz, Czwartek, dnia 8 sierpnia 1929.

Nr 92

15 lat od wybuchu wojny światowej.

W dniu 1 sierpnia upłynęło lat piętnaście od ogłoszenia przez rząd niemiecki mobilizacji i wypowiedzenia wojny Rosji. Poprzedziło je dnia 28 lipca wypowiedzenie wojny ze strony Austrii Serbji. W następstwie tego posypały się, jak z roga obfitości, wypowiedzenia wojny przez rozmaite inne państwa — tak, iż w krótkim czasie w płomieniach wojennych stanęła nietylko Europa, ale cały prawie świat. Wszyscy jeszcze niezawodnie w niezatartej mamy pamięci te wrażenia, pełne grozy, trwogi, odrętwienia na skutek ogarnięcia przez furję wojenną całego prawie świata. Ale z trwogą i przerażeniem łącząc się od razu poczęły w sercach naszych jakieś dziwne przeczucia, że jej wybuch, to koniec naszej niewoli, to świt zmartwychwstania i wolności.

Piętnaście lat upłynęło od chwili, w której rozszalała ta najstraszliwsza w dziejach ludzkości wojna, co to świat cały zalała strumieniem krwi, zniszczyła niezliczone, kwitnące obszary i całą ludzkość przez szereg lat pograżyła w odmętach nędzy, rozpacz i bezmiarze udręki. A któż jest jej sprawcą — kogoż należy uważać za tego, który pierwszy pochodnię wojenną rzucił i przez to rozniecił pożar, który krwawą i żławą łuną ogarnął świat cały.

W sprawiedliwych dziejach ludzkości wybuch tej straszliwej zawieruchy będzie wielką i nigdy niezatartą zbrodnią, potępiającą **naród niemiecki**.

Historja i przyszły bieg dziejów wykaże jeszcze dokładniej, że cała odpowiedzialność za wybuch i przebieg tej najstraszliwszej z wojen, która zatrzęsała groźnie całym prawie światem, spada wyłącznie na Niemcy, a wyraźniej mówiąc, na klikę militarystów pruskich.

Oni to parli zawsze do wojny, uchwalali kredyty wojenne i zbrojenia, a w ostatniej, rozstrzygającej chwili, kiedy Europa podminowana już była dynamitem, pierwszy przyłożyli lunt celem wywołania wybuchu.

Już przed piętnastu i więcej laty było wiadomo, że zachłanne dążenia Niemiec idą w tym kierunku, aby na gruzach podbitej zupełnie ludzkości założyć zamierzone oddawna niemieckie cesarstwo światowe.

Wielka wojna światowa, do której Niemcy w każdej dziedzinie przygotowywali się od dawna, zbliżyć ich miała do tego celu.

Na szczęście, stało się jednak inaczej. Pozostał świat, nie chcąc zaprząć się w jarzmo butnego Prusaka, zjednoczył wszystkie swe siły i mocnym, krwawym wysiłkiem w ciągu czterech uciążliwych lat zdołał odepchnąć groźną falę germańską. Potęgą militarną Niemiec legła w gruzach, a zwyciężyła kultura łacińska. ocalały ludy Europy od straszliwej niewoli pruskiej.

A jak to zwykle bywa, że niema złego, co by nie wyszło — na dobre, to też i ta straszna wojna, podczas której wiele wycierpieliśmy — przyniosła, obok wielu innym i nam cud zmartwychwstania.

Z oparów krwi i przeraźliwego huk armat i z pośród walących się gruzów wyłoniła się do promiennego bytu, skuta aż dotąd w kajdany niewoli, nasza Matka — Ojczyzna. Piętnaście lat mi-
reło. Czas — ów najlepszy lekarz — zagoił choć w części blizny, osuszył łzy — ukoił ból i cierpienie żon, matek, ojców, braci i sióstr po poległych — a naszemu krajowi dał możność naprawienia szkód i spustoszeń i strasznych ciosów, które mu zadała nie tylko wojna, jak również i blisko półtorawiekowa niewola. Niestety, nie możemy jeszcze w spokoju i w poczuciu zupełnego bezpieczeństwa dokonywać dzieła odbudowy i odrodzenia kraju. Niemiec, powalony, zdruzgotany — po strasznej klęsce, podnosi znów butną swą głowę i gotów na nowo do ponownego wzniesienia — a choćby na razie tylko tu na wschodzie tj. przeciw Polsce, pożogi wojennej. Dlatego, aczkolwiek naród polski, choć może molochowi rozpętanej wojny światowej w paszczę największe rzucić musiał ofiary, nie może mieć żalu do historii

z powodu tej wielkiej, okropnej wojny światowej, o którą przecież modlił się ongi nasz wieszcz Adam Mickiewicz, a na którą 4 pokolenia poprzednie napróżno w czasie niewoli czekały, z drugiej jednak strony całą

swą uwagę i cały swój wysiłek zwrócić musi w tym kierunku, aby wszystkie ponowne zbrodnicze i zaborcze zamiary i zakusy w stosunku do niego ze strony brutalnego Germana obrócić w niwecz.

W przededniu konferencji haskiej.

Paryż. W kołach politycznych Francji uważa się za prawdopodobne, że Briand odmówi przyjęcia przewodnictwa na konferencji, aby móc w rozprawach lepiej wykorzystać swe stanowisko jako przedstawiciela Francji. Briand proponuje kierownictwo rozpraw takiej osobie, którą na to zgóry już przewiduje jej stanowisko i czas urzędowania.

Niemcy przeciw udziałowi państw mniejszych.

Gdańsk. „Danziger Zeitung”, omawiając program konferencji międzynarodowej, pisze między innymi, że punktem ciężkości tej konferencji będą sprawy polityczne, które wywołają wielką dyskusję. Delegacja niemiecka będzie obstawać przy tem, aby ta walka polityczna rozegrana została przez 6 wielkich

mocarstw, z wykluczeniem mniejszych państw, dopuszczonych do konferencji.

Podwieczorek prasowy u min. Zaleskiego.

Warszawa, 4, 8. Dziś popołudniu p. minister spraw zagr. Zaleski w swych apartamentach prywatnych podejmował podwieczorkiem przedstawicieli prasy stołecznej. Podczas podwieczorku w rozmowie towarzyskiej poruszono szereg tematów z dziedziny bieżących zagadnień politycznych.

Min. Zaleski wyjechał do Hagi.

Wieczorem o 9.30 min. Zaleski wraz z całą delegacją polską wyjechał do Hagi na konferencję międzynarodową.

Ewakuacja Nadrenji a bezpieczeństwo Polski.

Głos ostrzegawczy pod adresem konferencji w Hadze.

Paryż. Georges Bienaime omawia na łamach „Victoire” konferencję haską, zaznaczając, że narady, jakie minister Zaleski odbył z Briandem w czasie ostatniego pobytu w Paryżu, pozwalają poddać poważnej analizie stanowisko Polski wobec planu Younga oraz zastanowić się nad politycznymi konsekwencjami, wypływającymi z tego przyjęcia. Przyjęcie ewakuacji Nadrenji, będące następstwem zastosowania planu Younga, ma dla Polski pierwszorzędne znaczenie. 16-letni okres okupacji miał gwarantować pokój nietylko Francji, lecz również wszystkim państwom, stworzonym lub odbudowanym przez traktaty. Francja zrozumiała ten objaw, natomiast Anglja, za wyjątkiem rządu konserwatywnego, mało dbała o to, popierając raczej Austrię, Węgry i Buł-

garję, mniej Polskę. Polska po 10 latach pracy potrzebuje jeszcze długiego okresu pokoju dla ostatecznego zorganizowania swego wewnętrznego ustroju. Obecne kredyty, które są jej potrzebne, mogą łatwo od niej się odwrócić, gdyby bezpieczeństwo jej przestało być zagwarantowane. Wystarczyłoby zagrożenie przez Niemcy granic Polski, aby poważny zamęt powstał w jej stosunkach gospodarczych i finansowych z resztą świata, co mogłoby mieć groźne konsekwencje, wywołujące wzburzenie wśród narodu polskiego. Niewątpliwie dla podtrzymania ducha pokojowego w Europie konferencja haska zajmie się także zagadnieniami ustanowienia gwarancji granic zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie.

O konwencję wodną z Litwą.

Warszawa. Sprzeciw rządu litewskiego przeciwko wykonywaniu postanowień konwencji kłajpedzkiej w sprawie wolności komunikacji i transitu z portem kłajpedzkim jest, jak wiadomo, przyczyną, że Niemen i jego dopływy zamknięte są dotychczas dla żeglugi i spławu między państwami. Z tego powodu zamknięte są również dla komunikacji wodnej odcinki graniczne Niemna i Merezanki. Mimo to rząd litewski usiłuje ciągle spławiać drzewo na tych odcinkach, przy czym transporty litewskie ustawicznie przekraczają terytorjum Polski. Ten stan rzeczy był wielokrotnie powodem zajęć granicznych, spowodowanych uchylaniem się flisaków

litewskich od stosowania się do zarządzeń polskich posterunków granicznych.

Pragnąc uniknąć wszystkiego, co może powodować zajęcia graniczne, rząd polski zwrócił się w czerwcu do rządu litewskiego za pośrednictwem poselstwa litewskiego w Berlinie z propozycją uregulowania sprawy konwencji wodnej co do spławu i żeglugi na odcinkach granicznych Niemna i Merezanki w drodze porozumienia. Na życzenie rządu litewskiego propozycja ta została w formie pisemnej powtórzona przez charge ad interim Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie.

Skargi Litwy przed Ligą Narodów.

Warszawa. Z Genewy donoszą, że urzędujący obecnie przewodniczący Rady Ligi Narodów, Adatci, polecił sekretarjatu ogłosić dziś komunikat następujący:

„Przewodniczący Rady Ligi Narodów, Adatci oraz referent do spraw polsko-litewskich w Radzie, Ligi Quinones de Leon, zbadali na pierwszej sesji, odbytej w Paryżu w dniu 19. 7. rb., notę premiera Waldemarasa z dnia 11. 7. 1929 r., dotyczącą obawy zajęć granicznych.

Zważywszy, iż nota ta została podana do wiadomości rządu polskiego, prezes i referent Rady uważali za stosowne w myśl art. 7-go rezolucji Rady Ligi z dnia 10. 12. 1927 r. zacheć przed powzięciem decyzji co do skargi rządu litewskiego na uwagę rządu polskiego. Uwagi te nadeszły do sekretarjatu Ligi Narodów dnia 2 sierpnia r. b.

Na posiedzeniu w dniu 2 sierpnia r. b., prezes Rady Ligi, Adatci i referent do spraw polsko-litewskich, Quinones de Leon, zbadali uwagi rządu polskiego oraz notę litewską z punktu widzenia, usta-

lonego przez Radę w raporcie i rezolucji, przyjętych w dniu 10. 12. 1927 r.

Z pracy referentów wynika, że można się spodziewać, iż strony nie odstąpią od uroczyście zobowiązań, które przyjęły na siebie wobec rady Ligi w grudniu 1927 r. Prezes Rady Ligi Narodów Adatci i referent do spraw polsko-litewskich, Quinones de Leon, zdecydowali zwrócić się do sekretarza generalnego Ligi Narodów z prośbą, aby podał do wiadomości Rady Ligi oraz rządu litewskiego akta sprawy.

Flotyla sowiecka udaje się do Niemczech.

Berlin. W dniach od 17 do 21 rb. przybyć ma z odwiedzinami do portów niemieckich flotyla sowieckich okrętów wojennych. M. in. dwa krążowniki sowieckie zawiną do portu w Swinoujściu, zaś dwa kontrtorpedowce nowoczesnego typu stanąć mają w Pilawie.

Mecz piłki nożnej.

Nowe Miasto. W niedzielę, dnia 4 bm. odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy klubem sportowym „Sparta” II a Tow. „Sokol” młodszy oddział. Wynik był 4-3 (1-3, 0-0, 3-3).

Cała gra nie była czem innym, jak tylko wielkim chaosem, chybą, jak tylko Nowe Miasto stoi, nie widział nikt takiego brutalnego meczu. Polecałoby się, aby młodzi sportowcy piłki nożnej najpierw się zachowania nauczyli podczas gry, a przedewszystkiem członkowie Klubu sportowego „Sparta” na przykład bramkarz K. S. „Sparta” Z. około 18 lat liczący, zamiast interesować się grą, obsypując różnymi wyzwiskami, wygrała rękoma około 60-letniemu p. Lenzionowi. Tu trzeba przyznać, że młodzi sportowcy jeszcze nie dojrżeli do jakiegoś meczu. Najpierw należy im dać wychowanie na ławce, aby później mogli publicznie wystąpić. Sędziował p. Pjaczynski Ignacy z K. S. „Sparta” I i tu polecałoby się w przyszłości sędziował ktoś bezpartyjnie.

Pod znakiem imprez latowych.

Nowe Miasto. Ostatnią niedzielą u nas stała pod znakiem majówek młodzieży Tow. „Dzieci Marji” miało swą zabawę w parku miejskim, Kat. tow. Młodzieży Polskiej w Łąkach, w ogrodzie p. Karczewskiego. Obydwo w zabawom sprzyjała i ogólna sympatja obywatelstwa i dość dobra pogoda, która dopiero ku końcowi poczęła nieco szwankować, jednak zabawom poważniejszej ujmę nie sprawiła. Dnia 7 bm. czeka nas nieładna niespodzianka w postaci imprezy „Wesele na Kurpiach”, które odebrane zostanie w sali Hotelu Polskiego. O wartości tej sztuki niechże zaświadczy choćby ta okoliczność, że następcą tronu angielskiego, księżę Wali, był nią zachwycony, bawiąc w obozie harczerzy polskich na międzynarodowym zlocie harczerstwa z Birkenhead.

Nowy Zarząd Cechu Piekarskiego.

Nowe Miasto. Z polecenia p. Starosty Powiatowego odbyło się w ubieg. tygodniu nadzwyczajne walne zebranie Cechu piekarskiego na obwód Nowe Miasto celem przeprowadzenia wyboru nowego zarządu. Mimo zabiegów i wyjęzyczonej agitacji dotychczasowego cechmistrza, p. Jabłońskiego, wybrano większością, bo dziesięćmiogłosami na ogólną liczbę 13-tu głosujących p. Chmurzyńskiego cechmistrzem na nasz obwód. Na zastępcę cechmistrza wybrano p. Krajnika z Szwarenowa, na sekretarza p. Dembowskiego, a na skarbnika p. Morencę. Mistrzem egzaminacyjnym został p. Perszka. Nowemu zarządowi „Szczęść Boże”!

Z targu.

Nowe Miasto. Wtorkowy targ, jak przypadał w samą porę żniwną, nie cieszył się zbyt wielką frekwencją. Ceny były następujące: Masło ft. 2,60 zł. jajka md. 2,40-2,50 zł. twaróg ft. 80 gr., kury szt. 4,50 zł. kurczątka szt. 1,70-2,80 zł. gołębie para 1,75 zł., jagody litr 35 gr., maliny litr 80 gr., wiśnie litr 60-80 gr., ogorki 8 szt. zł., cebula p. 20 gr., marchew 1 p. 15 gr., rzodkiewki 1 p. 10 gr., pomidory 1 ft. 1,50-2,20 zł., kartofle młode 1 ctr. 4-6 zł., kapusta ctr. 8 zł., tyto ctr. 12-12,50 zł., grzyby macka 20-30 gr., borówki 1-1,20 zł. buraki 1 p. 25 gr.

Wycieczka do Poznania.

Lubawa. Zgodnie z uchwałą Rady Głównej Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej oraz delegatów wszystkich oddziałów tegoż zrzeszenia, powziętej na zjeździe w dzień smutnej rocznicy plebiscytowej w Toruniu, tudzież z postanowieniem członków, będących na zebraniu naszego oddziału dnia 28 lipca rb., prosimy wszystkich członków, aby jaknajliczniej zapisywali się na uczestników wycieczki celem zwiedzenia Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu dnia 25 bm. Wobec tego, iż do dnia wycieczki będzie już po dniach, żywi Zarząd tu. Oddziału niezłomną nadzieję, iż wszyscy członkowie wraz z rodzinami wezmą udział w gremjalnym posiedzeniu P. W. K. tembardziej, że w tym dniu projektowany jest wielki pochód manifestacyjny w Poznaniu przez uchodźców z b. terenów plebiscytowych. Koszty podróży i pobytu w Poznaniu są niezbyt wysokie. Bliższych szczegółów dowiedzieć wzgl. zapisać się można na uczestnika wycieczki u wiceprezesa tu. Oddziału, p. Dunajskiego, na zelnika stacji kol. Lubawa oraz kasjera p. Jana Maliszewskiego, ul. Gdanska; jakoteż u p. stołowego hotelu „Pod Orłem” w Lubawie; w Nowe Miście zaś u p. Lipperta, dyr. Pow. Kasy Chorych do dnia 12. bm. najpóźniej.

Za Zarząd: Fr. Mauzolf, sekretarz.

Tanie ryby nie zawsze pożyteczne.

Naguszewo. Dnia 24. 7. przychwycony został na górnym uczynku A. O. z Naguszewa przy łowieniu ryb, na które się wybrał z siecią zastawą długości 20 metr. Sieć skonfiskowano, a sprawę amatora tanch ryb skierowano do Sądu Grodzkiego w Lubawie. I w ten sposób doświadczy A. O., że tanie ryby nie zawsze są pożyteczne.

Ładny „żywiec” rodziny!

Naguszewo. Robotnik Kiljan Fryderyk Wilhelm z Naguszewa opuścił swoją rodzinę, pozostawiając żonę z trójkiem nieletnich dzieci, we wieku od 5-12 lat bez wszelkich środków do życia a udając się w nieznanym kierunku.

Kwestja na rzecz budowy pomnika Najświętszego Serca Chrystusa.

Dekretem z dnia 10. VII. 1929 zezwolił Pan Wojewoda Pomorski Komitetowi Budowy Pomnika Najśw. Serca Chrystusa — Króla w Warszawie ul. Moniuszki 3a, na urządzenie zbiórki domowej przez zbieranie datków pieniężnych u mieszkańców Województwa Pomorskiego w czasie od 1. sierpnia do 15 września 1929 r. na rzecz Budowy Pomnika Najśw. Serca Chrystusa — Króla.

Z Pomorza.

Siostry Dominikanki w Szpitalu Pow.

o Działdowo. Z dniem 1 sierpnia rb. objęły w Szpitalu Pow. stanowisko sanitariuszek siostry Dominikanki, które dotąd przybyły z Małopolski.

Żebrak aż o „trzech” rękach.

o Nowo. W dniu 5. bm. przybył do naszej wioski niejaki Stanisław Bartosiewicz, pochodzący rzekomo z Warszawy. Stanisław miał wstępną do roboty, to też zajął się tu zebraniem, ale przyjmował tylko pieniądze, innych przedmiotów przyjmować nie chciał. Na zwracanie mu uwagi, że jest młody i powinien pracować zamiast zbierać, oświadczył, że przy pracy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, wskutek czego utracił rękę, w miejsce której ma rękę sztuczną i pracować nie może. Na żebraków specjalne oko ma u nas Policja, to też jeden z policjantów doprowadził Stasia do Posterunku celem zbadania jego tożsamości. Ponieważ Stasiek żadnych dokumentów nie posiadał, policjant przystąpił do rewizji osobistej, przy której stwierdził, że Stasiek jest osobliwym człowiekiem, bo posiada aż trzy ręce i to dwie naturalne i jedną sztuczną. Tę ostatnią Policja mu odjęła, ponieważ podejrzewała go, że oprócz żebractwa Stasiek wykonuje eksperymenty doliniarzkie i następnie odprowadziła go do więzienia w Działdowie.

Aresztowanie jacejki komunistycznej w Grudziądzu.

Grudziądz. W ostatnich dniach aresztowano 6-ciu osobników, którzy, ukrywając się pod płaszczkiem PPS, lewicy, prowadzili na terenie miasta ożywioną działalność wywrotową.

Aresztowani rekrutują się ze sfer robotniczych: obecnie są bezrobotni, ponieważ wszędzie, gdzie dotychczas byli zatrudnieni, musiano ich usuwać za agitację komunistyczną.

Aresztowani zostali: Błażeja Roman, Piotrowski Roman, Szmala Ludwik i Zajczkowski Władysław, wszyscy zamieszkali w Grudziądzu oraz Emerlich Edmund i Skóra Stanisław z Małego Tarpna.

W czasie rewizyj, dokonanych w mieszkaniach aresztowanych, znaleziono liczny materiał obciążający. Aresztowanych komunistów odstawiono w dniu wczorajszym do więzienia sądowego.

Wobec ujawnienia ożywionej działalności na terenie naszego miasta, spodziewane są dalsze aresztowania.

Ze względu na toczące się śledztwo bliższych szczegółów narazić podać nie możemy.

Czarownik-świętokradca aresztowany.

Bydgoszcz. Ujęto niejakiego 19-letniego Gerharda Dorra, zamieszkałego przy ulicy Seminarnej 14, który swym dziwnym zachowaniem zwracał na siebie uwagę sąsiadów. W toku dochodzeń ustalono, że Dorr zajmuje się hipnotyzmem, spirytyzmem i czarną magią, również, że częściej nocą około godz. 12-tej udaje się na cmentarz. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Dorra dała nadszpiegowane wyniki, mianowicie znaleziono kilkanaście sreb podkręconych od trumien nieboszczyków, metalowych i drewnianych, biblie, niedopalone gromnice, dwie tablice dziesięciorga przykazań, dwa krzyże i kir do nakrycia katafalki. Dalej ustalono, że części wymienionych rzeczy skradł Dorr wprost z trumien nieboszczyków, inne zaś, jak kir, gromnice itp. z kaplic cmentarza. Ujętego odstawiono do dyspozycji sędziego, a rzeczy oddano poszkodowanym cmentarzom. Jak Dorr zeznał, kradł on te rzeczy dla celów naukowych, do hipnotyzmu, spirytyzmu i czarnej magii, do leczenia chorych, do czego czuje powołanie.

Świętokradztwo.

Gdynia. Nocy dzisiejszej nieznan sprawca zakradł się do kościoła parafialnego w Gdyni, gdzie rozbił 3 puszki do pieniędzy. — Sumy, jaką złoczyńca zabrał, nie zdołano stwierdzić.

Sprawca zapewne ukrył się w kościele przed zamknięciem, a rozbiwszy wspomniane puszki, wyszedł, otwierając sobie główne drzwi ze strony wewnętrznej, co nie przedstawiało zbyt wielkich trudności.

Energetyczne dochodzenie zapewne doprowadzi do wykrycia sprawców.

Wyłowienie trupa.

Gdynia. Dzisiaj rano o godz. 7.30 wyłowiono przy mołu kuracyjnym trupa, znajdującego się w rozkładzie. Jest to kobieta lat mniej więcej 30, w siwym płaszczu, ciemna sukienka, żółte trzewiki. Z powodu braku papierów nie można było ustalić nazwiska oraz nie ustalono, czy zachodzi wypadek nieszczęśliwy, czy samobójstwo.

Z dalszych stron Polski.

Jajecznicza z kilku tysięcy jaj.

Czortków. Z Czortkowa do Jagielnicy jadący samochód ciężarowy, naładowany skrzyniami z jajami, skutkiem szybkiej i nieostrożnej jazdy przewrócił się. Szofer oraz jadący z nim robotnik odnieśli potłuczenia, a z kilku tysięcy jaj utworzyła się na gościńcu olbrzymia jajecznicza.

Do czego żyd nie jest zdolny? — Moryc Baskin, rabin wawerski, pomagrem w handlu żywym towarem.

Warszawa. Policja pow. warszawskiego wpadła we wsi Wawer pod Warszawą na trop niezwykłej afery handlu żywym towarem.

W aferę tę wmięszani są 40-letni Moryc Baskin, obywatel amerykański, rabin wawerski Mendel, Kestenbeig i sekretarz gminy, Stefan Gawryjałek.

Baskin od kilku lat prowadzi osobliwy interes. Wyszukiwał on w Nowym Jorku młodych ludzi, którzy pozostawili narzeczone w Polsce i proponował za opłatą przewieźć je do Ameryki. Narzeczeni wydawali Baskinowi listy polecające do swych narzeczonych w Polsce. Z takim listem zgłasza się Baskin do młodych panien i oświadczył im, że jest upoważniony do przewiezienia ich do Ameryki.

Baskin tłumaczył, że dla uniknięcia trudności przy wjeździe do Ameryki trzeba wziąć fikcyjny ślub. Panie zwykle zgadzały się na to, Baskin wioził je do Wawru, gdzie rabin Kestenberg za opłatą 50 dolarów bez żadnych formalności dawał ślub Baskinowi na nazwisko przebywającego w Ameryce narzeczonego.

Po załatwieniu sprawy u rabina, sekretarz gminy Gawryjałek wystawiał również za grubą opłatą świadectwo urzędowe, na mocy którego Baskin uzyskiwał paszport zagraniczny.

Tak ofiary swe wywoził on na amerykański rynek handlu kobietami. Interesy Baskina i towarzyszy prosperowały świetnie. Policja pow. warszawskiego zwróciła uwagę na niezwykle szeroki tryb życia pisarza Gawryjałka i zaczęła się nim bliżej interesować.

Po nitce do kłębka odkryto zbrodnicze machinacje dobranej trójki. Baskin przed kilkoma dniami zawarł w Wawrze oszukańczy ślub z niejaką Mirą F., którą miał również wywieźć do Ameryki. W Warszawie spostrzegł jednak, że jest obserwowany, porzucił więc fikcyjną żonę w hotelu na Nalewkach, a sam zbiegł w niewiadomym kierunku.

Wedle dochodzeń rabin Kestenberg udzielił Baskinowi w ciągu rb. kilkanaście tego rodzaju ślubów(!). Rabin Kestenberg i pisarz Gawryjałek zostali aresztowani. Za Baskinem rozesłano listy gończe. Dalsze dochodzenia stwierdziły, że Gawryjałek zdefraudował w kasie gminnej 60.000 zł. Ustalono pozatem, że był właścicielem stajni żywej.

Ruch towarzyszy.

Lubawa. Zebranie Związku Inwalidów Wojennych Rzpłitej P. Koła w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 11 sierpnia rb. o godz. 1-szej w południe w szkole miejskiej. Na porządku dziennym są ważne sprawy, dla których przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

Nowe Miasto. Zebranie Tow. Koła Związku Inw. Woj. R. P. Nowe Miasto odbędzie się w niedzielę, dnia 11. 8. 29 po nabożeństwie w lokalu p. Jankowskiego. Na porządku obrad referat: **o wypłacie zaległych rent.** Stawienie się wszystkich członków jest konieczne ze względu na ważność tego referatu. Zarząd.

Nowe Miasto. Wyznaczone na środę 7. 8. miesięczne zebranie klubu sportowego „Sparta” przenosi się na czwartek 8. 8. na godz. 20 minut 30. Zarząd.

Nowe Miasto. W sobotę, dnia 10-go bm. o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Hotelu Polskim w małej salce. O liczny udział proszą. Zarząd.

Nadestane.

Z ruchu politycznego Stronnictwa Narodowego w powiecie lubawskim.

Rumian.

W środę, 17 bm., wieczorem odbyło się na sali p. Prilla liczne zebranie Stronnictwa Narodowego. Zebranie zgabiło o godz. 8-jej p. L. Szulc z Lubawy, powołując na przewodniczącego p. Zelme, który udzielił głosu p. postowi Wrzesińskiemu. Szanowny mówca dał ogólny pogląd na nasze położenie polityczne. Drugi z kolei przemawiał p. Soltysiak, który w obszernym referacie omówił nasze położenie gospodarcze i finansowe, tłumacząc przyczyny obecnego kryzysu gospodarczego oraz dalsze jego skutki.

Zebrani nagrodzili mówców gorącymi oklaskami i przez usta ks. prof. Dr. Lissa wyrazili im uznanie za udzielone informacje, dotyczące najważniejszych zagadnień naszego życia państwowego, poczem uchwalono jednogłośnie rezolucję z wyrazami zaufania i uznania dla postów i działaczy Stronnictwa Narodowego, wznosząc gromkie okrzyki: „na cześć pp. referentów”. Odśpiewaniem „Boże, coś Polskę” zakończono zebranie, z którego zgromadzeni odnieśli poważną korzyść moralną.

Rybno.

W czwartek, 18 bm., odbyło się w naszej wiosce na sali p. Cechłowskiego liczne zebranie Stronnictwa Narodowego, na którym obszernie i nader interesujące referaty o położeniu gospodarczym i politycznym wygłosili: pp. poseł Wrzesiński i Soltysiak. Zebrani podziękowali mówcom gorącymi oklaskami i uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której wyrażono zaufanie i uznanie posłom Stronnictwa Narodowego za ich zdecydowane stanowisko, jakie w najważniejszych sprawach narodowych, religijnych, społecznych i gospodarczych zajmują.

Na zakończenie odśpiewano w podniosłym nastroju „Kto się w opiekę”. Wśród zebranych zaznaczyło się ogromne zadowolenie z przyjazdu mówców Stronnictwa Narodowego, którzy udzieliли zebraniom dużo wiadomości, dotyczących najważniejszych zagadnień naszego życia państwowego.

Grodziczno.

Zebranie Stronnictwa Narodowego odbyło się w naszej wsi w piątek, 19 bm., na sali p. Sienasa przy licznych udziałem miejscowej i okolicznej ludności, która z wielkim zainteresowaniem wysłuchiwała przemówień pp. posła Wrzesińskiego i Soltysia. Mówcy w dobitnych słowach zobrazowali nasze położenie polityczne i gospodarcze, wykazując, że sejmowy Klub Be Be nie posiada jasnego programu, za pomocą którego można poprawić nasze ciężkie położenie pod każdym względem. Wywody mówców znalazły wśród zebranych pełne zrozumienie i uznanie, o czem świadczyły rzęsiste oklaski, jakimi mówców darzono. Po uchwaleniu odpowiedniej rezolucji, którą jednogłośnie przyjęto, zakończono zebranie odśpiewaniem „Boże, coś Polskę”.

Przyjazd posła polskiego w Teheranie.

Warszawa. Do Warszawy przybył w sprawach służbowych poseł polski w Teheranie, min. St. Hempel, który zabawi w stolicy około 10 dni.

Angielskie warunki ogólnego rozbrojenia.

Wiedeń. Według doniesienia dzienników londyńskich premier Mac Donald miał napisać artykuł dla pism amerykańskich, omawiający warunki ogólnego rozbrojenia.

Min. Mac Donald proponuje redukcję ciężkich dział, czołgów i samolotów wojennych, jak również ograniczenie we flocie wojennej tonażu. Wojna gazowa i bakteriologiczna powinna być wzbroniona. Wydatki na brojenia w poszczególnych krajach muszą być zredukowane. Kontrolę nad redukcją otrzymać powinna organizacja międzynarodowa, składająca się nie tylko z państw, należących do Ligi Narodów, ale również z państw, stojących poza nią. Pozatem konieczna jest międzynarodowa kontrola handlu materiałem wojennym.

Przed zburzoną przez rząd bolszewicki kaplicą Matki Boskiej Iwerskiej zbierają się tłumy wiernych.

Moskwa. W miejscu, na którym znajdowała się zburzona przez władze sowieckie kapliczka Iwerskiej Matki Boskiej, zbierają się tłumy wiernych.

Milicja sowiecka nie może dać sobie rady z tłumem, który, klęcząc i modląc się w skupieniu, nie reaguje na niczyje rozkazy.

Ze względu na zburzenie w szerokich masach ludności władze zamierzają wydać wiernym cudowny obraz Matki Boskiej Iwerskiej z tem jednak zastrzeżeniem, że będzie on umieszczony w jednej z cerkwi na peryferjach Moskwy.

Proces o miliony cara Mikołaja II.

Z Nowego Jorku donoszą o interesującym procesie, który będą w najbliższym czasie rozpatrywać sądy amerykańskie. Chodzi tu mianowicie o rozstrzygnięcie sporu co do majątku, pozostawionego w Ameryce przez zamordowanego cara Mikołaja II, majątku, ocenionego na 10 milionów dolarów.

Z trzech stron podnoszą się pretensje co do tego majątku. I tak wysuwa się na pierwszy plan rząd sowiecki, uważając ten majątek za własność państwową. Następnie znajdujący się przy życiu członkowie rodziny carskiej wysuwają swoje pretensje, a wreszcie niejaką p. Czajkowska, przebywająca stale w Stanach Zjednoczonych i podająca się za wielką księżną Anastazję, najmłodszą córkę cara Mikołaja, jedyną pozostałą przy życiu po wymordowaniu carskiej rodziny w Jekaterynburgu.

Dom dla nocnych robotników.

W Londynie zbudowany ma być w najbliższym czasie specjalny gmach, przeznaczony wyłącznie dla robotników nocnych. Siedziba ta ma przyjść z pomocą wszystkim tym, którym światło nie pozwala korzystać ze spoczynku nocnego, a którym później w ciągu dnia trudno jest znaleźć cichy przytułek do snania.

Ostatnie wiadomości.

Otwarcie konferencji w Hadze.

Haga. Dziś holenderski minister spraw zagr. Blokland dokonał otwarcia konferencji w Hadze, witając przedstawicieli poszczególnych państw. Imieniem wszystkich państw odpowiedział Briand, dziękując rządowi holenderskiemu za gościnność, jako trzeci przemawiał po niemiecku niem. minister spraw zagr. Stresemann.

Ilość uczestników na konferencji w Hadze.

Haga. W konferencji w Hadze bierze udział 160 uczestników. Najliczniejsza jest delegacja niemiecka w składzie 40 osób, angielska 27, francuska 19, włoska 20, belgijska 17 osób.

Rumuński minister Madgearu na PWK.

Poznań. Dziś rano przybył w towarzystwie polskiego ministra Przemysłu i Handlu p. inżyniera Kwiatkowskiego rumuński minister Handlu i Przemysłu p. Madgearu. Dostojnych gości powitał na dworcu p. wojewoda Dunin-Borkowski, prezydent Ratajski, przedstawiciele dyrekcji wystawowej, dowódca Okręgu korp., prezes dyrekcji kolei itd. Po powitaniu i świądaniu udano się na zwiedzenie wystawy.

Dziennikarze bawarscy na PWK.

Zbąszyn. Dziś w nocy przez Zbąszyn przybyło 33 dziennikarzy bawarskich na PWK. W Zbąszynie

powitał gości radca ministerjalny spraw zagr., który im towarzyszył w drodze do Poznania. Dziś przed południem dziennikarze zwiedzili wystawę.

Związek prasowy polsko-jugosłowiański.

Warszawa. Dziś na wspólnym posiedzeniu dziennikarzy polsko-jugosłowiańskich uchwalono założyć związek prasowy porozumienia polsko-jugosłowiańskiego, mający na celu zaciśnienie przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej za pomocą obopólnej prasy. Wyślano depezę do króla Jugosławji Aleksandra i P. Prezyd. Rzeczypospolitej, jako też do jugosłowiańskiego min. spraw zagranicznych Marynkowicza i ministra Zaleskiego.

Władze wojskowe ze sprawą Il lotu do Ameryki nie mają nic wspólnego.

Warszawa. Wobec doniesień niektórych dzienników o udziale władz wojskowych w locie do Ameryki, angażowanym przez osobę prywatną, referat ministerstwa spraw wojskowych podaje do wiadomości, iż ministerstwo żadnego w tej sprawie nie bierze udziału i nie z nią nie ma wspólnego oraz że porucznik Kalina, bawiący na urlopie wypoczynkowym, nie zwrócił się aż dotąd do władz wojskowych o pozwolenie wzięcia udziału w locie.

Poincare w dalszym ciągu ma się dobrze.

Paryż. Stan zdrowia Poincarego jest normalny. Powrót jego ze szpitala dotąd jeszcze nie jest ustalony.

Zaniechanie wstępnych rokowań chińsko-rosyjskich.

Londyn. Donoszą z Szanghaju, że rząd sowiecki domaga się od Chin przywrócenia status quo wspólnie z chińsko-rosyjską kontrolą chińskiej kolei wschodniej. Delegacja chińska otrzymała z Mukdena odrzucenie tego żądania, co doprowadziło do zaniechania dalszych rozmów dyplomatycznych.

Mimo to przygotowują się tak Rosja, jak i Chiny do formalnej konferencji, która ma się odbyć w Cziecie.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 5. 8.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto stare	27.00—28.00
Pezenica	48.00—49.00
Jęczmień przemiałowy	29.00—30.00
Owies	24.50—27.00
Mąka żytnia 70 proc.	42.00—
Mąka pszena 65 proc.	73.00—77.00
Otręby żytnie	20.50—21.50
Otręby pszenne	22.00—23.00

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne.

Warszawa, 7. 8. Dolar 8.90 nieurzęd.

Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89.

na Warszawę 57.47—57.85.

Za redakcję odpowiadał: Walenty Stawicki w Nowemście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Wszystkim, którzy śp. siostrze mojej Apolonji Prowidencji

oddali ostatnią przysługę lub piśmiennie kondolencję złożyli, wyrażam w imieniu rodzeństwa mego nasze szczerze

„Bóg zapłać!”

Ks. Majka.

Kazanice, w sierpniu 1929 r.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 10-go sierpnia 1929 r. o godz. 11-tej sprzedawać będą przy **Nowym Rynku** za gotówkę najwięcej dającymu:

1 samochód rozebrany.

Lidzbark, dnia 6 sierpnia 1929 r.

(-) Kamiński, kom. sądowy w Lidzbarku.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 10-go sierpnia 1929 r. o godz. 16-tej sprzedawać będą na sali **Ogrodu Towarzystw** za gotówkę najwięcej dającymu:

1 maszynę do szycia.

Lidzbark, dnia 6 sierpnia 1929 r.

(-) Kamiński, kom. sądowy w Lidzbarku.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 10-go sierpnia 1929 r. o godz. 13-tej sprzedawać będą na sali **Ogrodu Towarzystw** za gotówkę najwięcej dającymu:

1 maszynę do pisania ze stolikiem, 1 biurko, regał do akt.

Lidzbark, dnia 6 sierpnia 1929 r.

(-) Kamiński, kom. sądowy w Lidzbarku.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 9-go bm. o godz. 10,30 przed połud. sprzedawać będą w **Czerlinie** u p. Ebertowej za gotówkę najwięcej dającymu:

1 centryfugę i około 7 mrg. żyta na pniu.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 9-go bm., o godz. 12-tej w południe sprzedawać będą w **Szczepankowie przed oberżą** za gotówkę najwięcej dającymu:

1 centryfugę.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

Obwieszczenie.

Sekwestратор przy Urzędzie Skarbowym Podatków i Opłat Skarbowych w Nowemście na zasadzie art. 1027 i 1030 Ustawy Postępowania Cywilnego, tudzież § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17-go V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu **16 sierpnia rb. o godz. 11 przed poł.** na rynku w Lubawie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymien. ruchomości, celem pokrycia zaległości podatkowych:

1 wóz roboczy, 196 kosisk, 5 butelek soku malinowego i 1 fotel pluszowy.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 16-go sierpnia rb. jedną godzinę przed licytacją na rynku w Lubawie. Dnia 6 sierpnia 1929 r.

(-) Listewnik

Sekwestратор Urzędu Skarbowego P. i O. S. w Nowemście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 13-go bm. o godz. 9-tej przed połud., sprzedawać będą na rynku w **Nowemście** za gotówkę najwięcej dającymu:

2 łóżka, 1 stół, 2 stoliki do kwiatów, 2 materace, 2 lby sarnie, 1 nur wypchany, 6 krzesłek wybijanych, 9 krzesel giętych, 1 szafę, 2 stoliki nocne i 1 umywalnię.

Powyższe rzeczy są własnością p. J. Gadomskiego z Mszanowa.

Szynaka, egz. pow.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 13-go bm., o godz. 3-ej po południu. sprzedawać będą w **Mszanowie** u p. J. Gadomskiego za gotówkę najwięcej dającymu:

1 śruboszak, lampa do lutowania, 3 kieszki, 1 łopata, 2 haki, 3 bańki, sachorometry, ciepłomierze, 3 alkoholomierze, 1 baryczówka, wentyle, krawy, zapasowe części kluczy, stare rury, żelastwo i różne inne rzeczy.

Szynaka, egz. pow.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

odbędzie się w **piątek, dnia 16. bm., o godz. 10 przed południem w Mszanowie** u p. J. Gadomskiego, sprzedawane będą:

1 siodło męskie, 10 krzesel, 1 kanapa i jeden dywan

za gotówkę najwięcej dającymu.

Bratjan, dnia 7-go sierpnia 1929 r.

Marcfeld, woźny wójtostwa.

Na czas zaprawień

ocet do zaprawień, ocet winny, ocet naturalny spirytusowy, pod gwarancją najmniej 10 procent kwasowości poleca po cenach najtańszych

J. Chylewski, octownia.
NOWEMIASTO, telefon 53.

Na ostrzeżenie

Michała Kucy oświadczam, że długi w kwocie przeszło 5,000 zł zapłaciłam za ostrzegającego. Bez powodu domu jego nie opuściłam, powód był ten, że groził mi ciągle zastrzeżeniem, dalsze pożyczki z ostrzegającym nie było możliwe.

Ostrzegam równocześnie **Mich. Kucę**, aby nie poważał się brać towary i inne przedmioty, bowiem dalszych długów nie płacę, ani ja ani też ojciec.

Marzęcice, w sierpniu 1929 r.

Leokadja Kucowa.

Przy tutejszej Rzeźni Miejskiej jest

wolne stanowisko dozorczy Rzeźni

od 15-go sierpnia 1929 r. Reflektanci zechcą wnioski wraz z życiorysem przesłać do Magistratu w Lubawie. Warunki według umowy.

Lubawa, dnia 5-go sierpnia 1929.

Magistrat.

(-) Pater, burmistrz.

Potrzebna od zaraz starsza

służąca Ogrodowy

zonnaty, potrzebny jest od 1-go 10. 1929 r.

do majątku Ciborz,

poczta Lidzbark.

Pszczelarze mają pierwszeństwo.

Mam na sprzedaż używany

wózik

sportowy dla dzieci.

Gdzie? wskaże eksped. filja „Drwęca” w Lubawie.

Mam od zaraz na sprzedaż

gospodarstwo

11 i pół morgowe

na dogodnych warunkach.

Franc. Romanowski,
Kurzętnik.

Gospodarstwo

45 morgowe

z budynkami, z żywym i martwym inwentarzem, jest od zaraz na sprzedaż.

Fr. Chmielewski
Omule, wybudowanie.

Gospodarstwo

25 hek. ziemi, żywy i martwy inwentarz, od zaraz na sprzedaż.

Antoni Rumanowski,
Jeleń, p. Lidzbark.

Zgubiłem

papiery wojskowe

Bernard Zender,
MIKOŁAJKI, pow. lubawski

Z powodu nagłego wyjazdu, mam na sprzedaż

nieużywane meble,
jadalnię i sypialnię itd.

Zgłoszenia w Lubawie,
Ogrodowa 4.

Młóckarnię parową,

używaną w dobrym stanie na korzystnych warunkach sprzeda

Jan Graduszewski,
majątn. Tylice, pow. Lubawa.
Telefon Nowemiasto 78.

TAPETY

w wielkim wyborze

— poleca —

Księgarnia „Drwęca”.

Kredyt towarowy

ndziela do 3 lat za naszym pośrednictwem Państw. Bank Rolny rolnikom, którzy dachy przy nowych budynkach pokrywają „Eternitem” (ogniotrwałym asbestowo-cementowym materiałem do krycia dachów). Bliższe warunki, jako i cenniki, można przejrzeć w lokalu naszej instytucji.

BANK LUDOWY

w NOWEMMIEŚCIE N. DRWĘCĄ.

Młodzieży! zgłaszaj się na Pow. Wy- stawy obniżają się do minimum. Kto jeszcze teraz pomimo tych ulg nie zwiedzi Powszechnej Wystawy Krajowej, ten lepszej sposobności się nie doczeka.